

Po co nam rytuał?

Rytuał Życia i Śmierci

W Polsce istnieje ruch ludzi głęboko pielęgnujący więzi z Matką Ziemią, dotykający również sfery ducha. Zupełnie świecki, choć korzeniami sięgający dawnych przeczuć i intuicji ludów pierwotnych i duchowych tradycji Wschodu i Zachodu. Widzi on świat jako całość, splatającą się z żywiołami, minerałami i gatunkami roślin i zwierząt. Jego największą wartością jest pielęgnowanie w codziennym życiu postawy szacunku dla życia a także widzenie odwiecznych cykli w indywidualnym rozwoju. Narodziny, dorastanie, choroba, starość, śmierć. Koło życia obraca się wciąż od nowa.

Blok artykułów i wywiadów dotyczących rytuału zebrał i opracował Dariusz Matusiak

Po co nam rytuał?

Wiemy już naprawdę wiele. Dzięki naukowcom zdajemy sobie sprawę, jak zła jest kondycja biosfery. W opasłych księgach zapisywane są dane na temat wymierania gatunków, zmian klimatycznych, zakłóceń w obiegu azotu czy węgla. Potrafimy policzyć, jak szybko tracimy naturalne ekosystemy zastępowane rolniczymi monokulturami czy wstęgami dróg i rozrastającymi się miastami. Mamy mnóstwo informacji o tym, jak destrukcyjnie wpływamy na środowisko. Jesteśmy w stanie określać przyczyny oraz przewidywać skutki.

A mimo to niewiele się zmienia, choć potrzebujemy zmiany, by przetrwać na tej planecie. Posiadane przez nas informacje nie są jednak w stanie zmienić naszego postępowania, a najlepsze nawet analizy w niewielkim stopniu przekładają się na nasze codzienne funkcjonowanie. O co chodzi zatem? Czego potrzebujemy?



Powitanie słońca. Fot. Ryszard Kulik

Człowiek jest całością. Oprócz głowy pełnej myśli, przekonań i pojęć mamy jeszcze emocje, uczucia,

ciało z jego funkcjami i doznaniem oraz umiejętność pozaintelektualnego doświadczania świata opartą na intuicji. A informacje, które codziennie do nas docierają, odnoszą się prawie wyłącznie do poznawczego aspektu naszego funkcjonowania. Czyż może w związku z tym dziwić fakt, że są mało skuteczne w przekształcaniu naszego życia?

Nasi przodkowie wypracowali wiele praktyk, dzięki którym coraz lepiej dostosowywali się do zmieniających się warunków. Układali się z życiem wokół nich w taki sposób, że przez dziesiątki tysięcy lat ludzka populacja względnie harmonijnie współistniała z otaczającą przyrodą. Dzięki swoistym praktykom odnawiali i podtrzymywali swoje związki z przyrodą, a ich życie nabierało sensu i głębi, dając poczucie, że przynależą do większego porządku przekraczającego możliwości rozumowego poznania.

Wśród tych praktyk szczególną rolę odgrywał rytuał. Stanowił on zestaw czynności symbolicznych, pozwalających na doświadczenie rzeczywistości na wielu poziomach. W rytuale bowiem obecne jest ciało (zachowanie), uczucia, myśli oraz intuicja. Tego rodzaju praktyka obejmowała całego człowieka i sprawiała, że zanurzał się we własnej kulturze i społeczności, redukowałam lęk przed nieznanym, uczył się ważnych rzeczy pozwalających przetrwać, nawiązywał łączność ze zwierzętami, roślinami, miejscami oraz przodkami.

Dzisiaj te praktyki zdają się być wartymi śmiechu zabobonami lub co najwyżej ciekawostkami etnograficznymi. Zamiast praktykować głębokie związki z przyrodą wolimy rytualnie zasiadać przed telewizorem, chodzić na zakupy do galerii czy kibicować ukochanej drużynie piłkarskiej. I choć rytuały ciągle są obecne w naszym życiu, to jednak ich treść stała się równie płytka, banalna i jałowa, jak świat, który stworzyliśmy.

Nie, nie chodzi tu tylko o powrót do dawnych praktyk, które mogą ubogacić nasze życie. Tu chodzi o nasze przetrwanie na planecie, która jest bezlitośnie przez nas eksploatowana. Naszym zadaniem jest na nowo odkryć swoją przynależność do sieci życia, podtrzymywać głęboką świadomość związków ze zwierzętami, roślinami, żywiołami i miejscami.

Każdy wschód słońca, każdy zachód, pełnia księżyca i nów, przesilenia i równonoc są okazją, by wyrażać wdzięczność wszystkim istotom za własne istnienie. Ja jestem, bo Ty jesteś! Pokłon, modlitwa, medytacja, śpiew, odosobnienie, uważne stawianie kolejnego kroku – to wszystko są sposoby, by przypominać sobie o tym, kim jestem i do czego przynależę. Jestem wszystkimi swoimi związkami. Moje życie to przenikające się zależności, które łączą mnie z całym wszechświatem. Dzięki rytuałom, które mają charakter powtarzających się symbolicznych czynności, możemy kultywować świadomość głębokich powiązań ze światem. Na co dzień tak łatwo o tym zapomnieć.

To nie przyroda potrzebuje naszych rytuałów. To my ich potrzebujemy! One są pokarmem naszej duszy złaknionej głębokiego połączenia z wszystkim, co istnieje. Bez tego rodzaju codziennej praktyki niechybnie degradujemy własne człowieczeństwo, czego wyrazem jest spustoszenie, jakie czynimy w przyrodzie. Czas się przebudzić z tego snu. Teraz!

Ryszard Kulik

„Rytuał na powitanie dnia”

Stań twarzą w kierunku słońca lub skieruj się ku wschodowi.
Złóż dłonie w geście wdzięczności i kłaniając się, podziękuj wszystkim żywiołom i istotom za cud życia:

*Kłaniam się Tobie Słońce z wdzięcznością
Dziękuję Ci za Twoje promienie, za światło i ciepło,*

*którym obdarzasz wszystko
Dziękuję za ciemność i chłód, które też są Twoim darem
Jestem Tobą*

*Kłaniam się Tobie Ziemi z wdzięcznością
Dziękuję Ci za skarb mojego ciała, za to, że mnie karmisz sobą
Dziękuję za życie i śmierć, które są Twoim darem
Jestem Tobą*

*Kłaniam się Tobie Wodo z wdzięcznością
Dziękuję Ci za Twą oczyszczającą moc,
za to, że mnie poisz i ożywasz, że tętnisz we mnie życiem
Dziękuję za mądrość płynięcia do oceanu
Jestem Tobą*

*Kłaniam się Tobie Powietrze z wdzięcznością
Dziękuję Ci za mój oddech, za mego ducha
Dziękuję za zieleni, która jest moimi płucami
Jestem Tobą*

*Kłaniam się Wam Wszystkie Istoty z wdzięcznością
Dziękuję za to, że jesteście we mnie, a ja w Was
Kłaniam się takości*